



Walcąc o pokój na świecie,
walczyliśmy o pogodną przyszłość
i szczęście naszych dzieci.
Fot. Wdowiński (CAF).

W celu ułatwienia wzajemnego porozumienia delegacja radziecka zgłasza jeszcze nowe propozycje w Paryżu

PARYŻ, 21.5.

Dnia 19 bm. zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw zebrał się na 56 posiedzenie. Przewodził delegat USA Jessup.

Jessup, który zabrał głos jako pierwszy, usiłował, podobnie jak poprzedniego dnia Parodi i Davies, pomniejszyć znaczenie nowego kroku delegacji radzieckiej z dnia 17 maja, zmierzającego do osiągnięcia porozumienia w sprawie porządku dziennego.

PRZEDSTAWICIELE trzech mocarstw, idąc nadal drogą wytworzenia różnych sztucznych przeszkód dla prac konferencji, zaproponowali, aby podpunkt w sprawie demilitaryzacji Niemiec łącznie z odnośną wzmianką włączyć do nieuzgodnionej części tekstu pierwszego punktu porządku dziennego, dotyczącego redukcji sił zbrojnych.

Davies powtórzył w swym przemówieniu oklepaną argumentację Jessupa.

NASTĘPNIE zabrał głos przedstawiciel ZSRR Gromyko, który przypomniał, że na poprzednim posiedzeniu Davies i Parodi znowu poruszyli sprawę kolejności w porządku dziennym punktów, chociaż przed trzema dniami zgodzili się na omówienie tej sprawy dopiero po ustaleniu, jakie punkty mają być włączone do porządku dziennego. Wychodzimy z założenia — mówił Gromyko — że dosłownie pod tym względem do poważnego porozumienia. Tymczasem okazuje się, że przedstawiciele trzech mocarstw inaczej oceniają to porozumienie.

Aby ułatwić wzajemne zrozumienie — oświadczył Gromyko — delegacja radziecka gotowa jest przedstawić jeszcze jeden wariant.

Podpunkt dotyczący demilitaryzacji Niemiec możemy umieścić tuż po ogólnym zdaniu wstępnym pierwszego punktu, jak to proponuje delegacja radziecka i także umieścić w formie odsyłacza wzmiankę, zapropionowaną przez przedstawicieli trzech mocarstw. Możemy też powtórzyć podpunkt dotyczący demilitaryzacji Niemiec, stawiając go po nieuzgodnionym podpunkcie dotyczącym sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych i również umieszczając w odsyłaczu wskazaną wyżej wzmiankę.

Proponujemy także rozstrzygnięcie tej kwestii — dodał Gromyko — aby przezwyciężyć powstałe trudności.

Już 13 i pół miliona Polaków SPEŁNIŁO SWÓJ OBOWIĄZEK wobec ojczyzny i całej ludzkości

Chłopi gremialnie składają podpisy na Kartach Plebiscytowych

W CIĄGU trzech dni trwania Narodowego Plebiscytu Pokoju tj. do dnia 19 maja br. włącznie w całym kraju wpłynęło do Komitetów Obróńców Pokoju 13.471.514 podpisanych Kart Plebiscytowych. Z województw: warszawskiego, poznańskiego, bydgoskiego, wrocławskiego i katowickiego otrzymano dane, że liczba kart podpisanych w każdym z nich przekroczyła MILION.

PLEBISCYT TRWA W CAŁYM KRAJU

12 tys. robotników Dolnego Śląska pełni „Warty Pokoju”, by ponadplanową produkcją poprzeć swe podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

W „Pafawagu” gdzie pół tysiąca robotników zaciągnęło „Warty”,

7-mio krotny przewodnik pracy stolarz Franciszek Mocała który od kilku miesięcy wykonywał systematycznie 190 proc. normy, w dniach Plebiscytu OSIĄGNĄŁ 212 PROCENT.

Brygada młodzieżowych przodowników pracy Czesława Licha, pełniąc Warty przy obsłudze tokarni, uzyskała najwyższą w fabryce zespołową wydajność — 220 proc. normy.

W nagrodę za uzyskany sukces brygada młodych tokarzy otrzymała zaszczytną nazwę „Brygady Pokoju”.

Chłopi pogranicznych gromad woj. szczecińskiego niezwykle uroczysto składali podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju żądając zawarcia Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

„Ja swój podpis składam na dowód solidarności ze wszystkimi narodami włączającymi o pokój, — stwierdził Stefan Rozpędowski z

Buku. Widzę co dzieje, jak Niemcy z NRD, którzy mieszkają o 100 metrów ode mnie, witają z uśmiechem moje dzieci, widzę jak po drugiej stronie orzą ziemię i pracują dla pokoju, tacy sami chłopcy jak my. Oni są z nami i my jesteśmy z nimi, bo łączą nas przyjaźń i wspólny cel — walka o pokój”.

W tym uroczystym dniu bawiła w Buku 120-osobowa ekipa łączności Szkoły Morskiej uroczalając chłopom czas pięknym koncertem.

50 rocznica pierwszej walki rewolucyjnej robotników rosyjskich z carałem

Wczoraj minęła 50 rocznica tzw. Obuchowskiej Obrony, która była pierwszym otwartym starciem zbrojnym robotników rosyjskich z policją i wojskiem carskim. Starcie to stało się zwiastunem nadciągającej burzy rewolucyjnej.

Dnia 20 maja 1901 r. (według starego stylu 7 maja) robotnicy wielkich obuchowskich zakładów wojennych w Petersburgu ogłosili strajk na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy 26 robotników — inicjatorów obchodu 1-majowego. Podczas strajku doszło do zbrojnego starcia z policją, której pośpieszyło z pomocą carskie wojsko. Kilka tysięcy bezbronnym robotników napadniętych przez policję i wojsko, umiejętnie zastosowało taktykę walk ulicznych i przez cały dzień broniło się przed naciskiem uzbrojonych oddziałów. Władze zdołały opanować sytuację dopiero następnego dnia.

Cała prasa radziecka poświęciła obszerne artykuły rocznicy Obrony Obuchowskiej.

Wielkim powodzeniem na wczorajszym kiermaszu w Parku Kultury cieszyła się loteria książkowa. Na zdjęciach moment ciągnięcia losów oraz szczęśliwi gracze obładowani książkami.

Foto Szerf.

Gminna spółdzielnia w Makowie Podhal.

podjęła walkę o obniżkę kosztów własnych

JEDNYM z najważniejszych zadań, stojących przed placówkami handlowymi — spółdzielczości samopomocowej jest walka o obniżenie kosztów własnych.

Z uznaniem podkreślić należy zobowiązanie pracowników gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Makowie Podhalańskim, woj. krakowskiego, którzy na wojewódzkiej naradzie aktywów spółdzielczości samopomocowej postanowili obniżyć w bież. roku koszty własne o 7 proc. w stosunku do planu, a o 12 proc. w porównaniu z rokiem ub., co przyniesie 60 tys. zł oszczędności. Inicjatywę pracowników gminnej spółdzielni w Makowie Podhalańskim podjęli na naradzie przedstawiciele Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Żywcu. W imieniu całego zespołu postanowili oni obniżyć tegoroczne koszty własne o 7,1 proc. Realizacja tego zobowiązania przyniesie PZGS-owi w Żywiecu 125.900 zł oszczędności.

Japońską wyspę Okinawę obrali Amerykanie na bazę wojenną

Jeden z dzienników japońskich stwierdza, że Amerykanie przekształcają wyspę Okinawę w wielką bazę lotniczą. W chwili obecnej na wyspie Okinawie budowane są podziemne magazyny materiałów pędnych i amunicji.

Dr. Kocot, przewodniczący uczelnianego Komitetu Obróńców Pokoju i ob. Sędziak, przewodniczący Zarządu Wydziałowego ZMP składają podpisy na Kartach Plebiscytowych w Auli Leopolda na Uniwersytecie Wrocławskim.

Foto Czelnj.

CHŁOPI WIEDZĄ, KTO JEST WROGIEM POKOJU

GREMIALNIE składali karty Plebiscytowe chłopci pow. grodzkiego (woj. opolskie) — szli ze śpiewem i orkiestrami świetlicowymi i już od wczesnych godzin porannych oblegali lokale plebiscytowe. Pow. grodzki jako pierwszy w woj. opolskim zakończył składanie Kart Plebiscytowych.

W KLINICE POŁOŻNICZEJ

CHOROZY w szpitalach poznańskich oddając Karty Plebiscytowe życzyli sobie wzajemnie jak najszybszego powrotu do zdrowia i do pokojowej pracy.

W klinice ginekologiczno-położniczej robotnica z wielkopolskich zakładów graficznych — Krystyna Królik oddała Kartę Plebiscytową trzymając noworodka na ręce. Powiedziała ona: „podpisuję się za pokojem dla przyszłości moich dzieci, ażeby mogły spokojnie uczyć się i pracować dla naszej Polski Ludowej”.

KSIEŻA - PATRIOCI GŁOSUJĄ ZA POKOJEM

W DZIELNICY Wałbrzych-Podgórze do najaktywniejszych działaczy dzielnicowego KOP należy proboszcz parafii rzym-kat. ks. Tomasz Sobieraj.

Składając swą Kartę Plebiscytową ks. Sobieraj oświadczył: „Żaden uczciwy człowiek na świecie nie odmówi swego podpisu pod Apelem Światowej Rady Pokoju. Wszyscy pragną pokoju i nienawidzą podległości do nowej światowej rzezi. Chcę pracować dla Polski Ludowej i dlatego włączyłem się w prace Dzielnicowego Komitetu Obróńców Pokoju”.

WIELKI FESTYN POKOJU W WARSZAWIE

TYSIĄCZNE rzesze mieszkańców stolicy wzięły udział w wielkim festynie pokoju, zorganizowanym w niedzielę dn. 20 bm. przez Dom Wojska Polskiego w parkach: Łazienkowskim i Agrykoli.

Ożywiona działalność oddziałów partyzanckich w Korei

DOWÓDZTWO naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej doniosło 20 maja, że oddziały Armii Ludowej, w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi odpary na całym froncie na południe od 38 równoleżnika kontrataki nieprzyjaciela i odrzucają go w dalszym ciągu skutecznie na południe.

Partyzanci ludowi, udzielając pomocy oddziałom Armii Ludowej, rozwijają działania bojowe na zapleczu nieprzyjaciela. W ostatnich dniach partyzanci zdobyli 4.620 karabinów, 101 ręcznych karabinów maszynowych, 33 ciężkie karabiny maszynowe, 33 dział różnych kalibrów, 17 instalacji radiowych, 4 samochody i kilkadziesiąt tysięcy naboju.

wanym w niedzielę dn. 20 bm. przez Dom Wojska Polskiego w parkach: Łazienkowskim i Agrykoli.

ZOŁNIERZE WOJSKA POLSKIEGO ODDAJĄ SWE GŁOSY

W E wszystkich jednostkach i szkołach wszystkich rodzajów broni żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, wychowanego i szkolonego w duchu obrony pokoju i niepodległości ojczyzny, manifestacyjnie oddali swe głosy w Narodowym Plebiscyście Pokoju. Razem z żołnierzami złożyły karty rodziny oficerów i podoficerów zawodowych, oraz pracownicy instytucji wojskowych.

Składając swe karty żołnierze dywizji Kościuszkowskiej postanowili wzorować się na bohaterskiej pracy klasy robotniczej, wnoszącej — wraz z całym narodem — w pokojowym wysiłku gmach Polski Socjalistycznej.

Imperialiści szykują nowy spisek wojenny przeciwko narcom azjatyckim

18 MAJA w Singapurze zakończyła się narada przedstawicieli sztabów Wielkiej Brytanii, USA i Francji, która toczyła się 4 dni w ścisłej tajemnicy.

Jak wynika z doniesień prasy, celem narady w Singapurze było opracowanie jednolitego planu wojennego — pod kierownictwem Amerykanów — dla rozszerzenia wojny na dalekim wschodzie, rozpętanej przez imperializm amerykański, a zwłaszcza dla zaatakowania Chińskiej Republiki Ludowej i dla stłumienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Azji południowo-wschodniej.

Wzmaganie się ruchu wyzwolenczego w krajach azjatyckich poważnie niepokoi imperialistów. Mimo iż broń amerykańska już napływa do Indochin, Syjamu, Burmy i na Filipiny, gdzie wykorzystywana jest przez siły reakcyjne w walce z ruchem wyzwolenczym, imperialiści nie mogą osiągnąć większych sukcesów, toteż — według doniesień różnych dzienników — uczestnicy narady postanowili zmusić reakcyjne rządy krajów azjatyckich do bardziej aktywnego udziału w realizowaniu agresywnych planów amerykańsko-angielskich.

Nie jest rzeczą przypadkową, że zwolanie narady w Singapurze zbiegło się z proklamowaniem na żądanie USA embarga na dostawy dla Chińskiej Republiki Ludowej.

Jakkolwiek generałowie angielscy, amerykańscy i francuscy byli jednomyślni w sprawach agresji i tłumienia ruchu wyzwolenczego, narada ujawniła istnienie poważnych, nie dających się pogodzić sprzeczności między mocarstwami, których przedstawiciele zebrał się w Singapurze.



